

wyrażają pewność - w związku z ukraińskim przeciwbolszewickim powstaniem, że ich wojskom uda się oczyścić Ukrainę od bolszewików, w ciągu I.I/2 miesiąca/.

Zdaniem delegatów sił zbrojnych ukraińskich zaskoczone zostało ofensywą polską i nie zdaje sobie sprawy z tego, czy Polacy uważają Ukraińców za bolszewików i jako z takimi prowadzą walkę, czy też nie uznają ich za bolszewików, a wojnę prowadzą skutkiem zatargu o przynależność poszczególnych terytoriów: otrzymali oni przeto polecenie przekonania się czy Polacy skłoniby byli do nawiązania pertraktacji. W razie przyjęcia powyższej propozycji, przysłaną zostanie z Ukrainy specjalna delegacja, która otrzyma zasadnicze i szczegółowe pełnomocnictwa, również i w sprawie Galicji, co do której tymczasem kwestja pozostaje otwartą.

Określając stosunek Ukrainy Naddnieprzańskiej do Galicji, pułk. Antonczuk zaznacza, że wskutek powstałych miejscowych antagonizmów wzajemne współdziałanie wojskowe od dwóch miesięcy ustało /na zwróconą mu uwagę na o akcji sieczowników na Wołyniu potwierdził jej skuteczność, zaznaczając przytem, że sieczownicy występują na Wołyniu nie licznie/. Galicja posiada daleko idącą autonomję, własne wojsko i rząd²⁾; jedynie Dyrektorjat jest łącznikiem z Ukrainą, /formy podporządkowania Galicji nie umiano ściśle określić/. Pułk. Antonczuk twierdzi, że głównym celem Ukrainy Naddniep. jest walka z bolszewikami, natomiast Galicji - walka z Polakami i że Galicja wpłynęła na udział Ukrainy ^{w wojnie} z Polską. Oświadczył on w imieniu swoim i delegacji, że dla nich jako mieszkańców Ukrainy Naddnieprzańskiej, sprawa Galicji jest nową i nieznaną /a więc poniekąd drugorzędną/.

Jednym z motywów, który skłonił dowództwo ukraińskie do prepezyeją do zwrócenia się z propozycją do Polaków, była według oświadczenia przewodniczącego delegacji pułk. Lewczuka, zmiana sytuacji politycznej na Ukrainie. Myślano początkowo, że uda się utrzymać dwa fronty: bolszewicki i polski, okazało

Obecnie chodzi o śpieszne porozumienie się z Polską, niezależnie zupełnie od sprawy Galicji Wschodniej. Pułk. Lewczuk oświadczył równocześnie, że wie o tem, iż zwrócenie się do Rządu polskiego może wywołać tarcia i nieporozumienie między Ukrainą Naddnieprzańską a Galicją.

Na kilkakrotnie wyrażone przez nas życzenie, nieoficjalnego choćby określenia podstaw, na których ewentualnie mogłoby być zawarte porozumienie, delegaci dawali odpowiedzi wymiągające, zasłaniając się brakiem odnośnych pełnomocnictw; jednak w końcu przewodniczący delegacji wyraził mniemanie że w celu osiągnięcia porozumienia z Polakami, rząd Ukraiński będzie skłonny do ustępstw terytorjalnych.

/-/ Myszkowski kapt.

M. Szumlański.